

Brylantyna

O.N.A.

Stałeś na ulicy pomyślałam śmieszny gość
Włosy ulizane komórkowy dzwonił wciąż
Miałeś czarną teczkę i do ziemi płaszcz
Wystrojoną lalę idiotyczną twarz
Byłeś tak nadęty dumny niczym paw
Śmiałam się jak głupia
Myślisz moja forsa może kupić cały świat
Władzę kobiety i szaloną orgię ciał
Jesteś zwykłym dupkiem
W czarnym BMW
Jesteś zwykłym dupkiem
Pełno takich tu
Nigdy nie zrozumiesz co to znaczy żyć
Nigdy nie zrozumiesz

O! Cały TY
Na Twój widok totalnie mnie mdli
To właśnie Ty
Malutki iloraz
No ale masz spryt